

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Westchnienie ulgi Gervinho i pożegnanie Torosidisa do 2016 roku. Roma stawiała się dziś rano w Trigorii, aby przygotować - decydujący - środowy mecz z BATE Borysów w Lidze Mistrzów i zarówno Iworyjczyk jak i Grek zostali poddani badaniom.

Wyniki były różne: w przypadku Gervinho wykluczono uraz prawego uda, jego kondycja będzie oceniana dzień po dniu i spróbuje wrócić na mecz z Napoli na San Paolo na następną niedzielę. U Torosidisa stwierdzono uraz mięśnia dwugłowego prawego uda. Przewiduje się około trzytygodniową przerwę. W tej sytuacji na prawej stronie Roma będzie miała jedynie Maiconą i Florenziego, a ten ostatni jest zmuszony grać również w przodzie w związku z absencjami w ataku. Garcia spróbuje odzyskać przynajmniej Salaha, jeśli jutro będzie trenował z grupą (jest nieobecny od urazu więzadeł kostki z derbów), ale musi się też liczyć z kondycją Falque, który od miesiąca zмага się z problemem z kolanem i wychodzi na murawę zawsze w złym stanie.

Dziś rano w Trigorii nie było prezydenta, który wczoraj jadł kolację z dyrektorami i na dziś przewidział serię spotkań, aby przeanalizować pod każdym kątem sytuację w Romie. Po raz kolejny rozmawianie z zespołem będzie zatem zadaniem Garcii: trener podkreślił graczom, że nawet jeśli karnego nie było, nie podobało mu się poprowadzenie meczu w ostatnich minutach, gdyż "macie wszystkie cechy, aby zabić grę, zamrażając piłkę. Nie możecie się bać". Słowa wyrażone przez Garcie podzielili w pełni dyrektorzy, którym nie podobało się poprowadzenie gry w końcowych minutach i chcą zachęcić zespół przed kluczowym meczem w środę, gdzie popełnienie błędu nie będzie możliwe.

Autor: abruzzi